

Relacja z wycieczki „ Szamotuły i okolice” - 10.04.2022r.

W Niedzielę Palmową wyjechaliśmy zwiedzać atrakcje „Ziemi Szamotulskiej”. Naszym przewodnikiem był pan Paweł, regionalista i wielki miłośnik historii, który przez całą wycieczkę przekazywał nam wiedzę i o tym terenie.

Na tle Zamku Górków dowiedzieliśmy się o wiele ciekawostek z historii miasta i okolic:

- o świetności i rozwoju tego regionu za czasów znakomitych rodów Szamotulskich i Górków,
- o najstarszym zachowanym i napisanym w języku polski liście miłosnym z 1 połowy XV wieku,
- o powstałej w latach 1558-1561 pierwszej na terenie Wielkopolski drukarni,
- o manufakturach sukna i wysyłkowych składach handlowych.

Poznaliśmy również legendę i prawdziwą historię dziedziczki wielkiej fortuny na Wołyniu i Ukrainie Elżbiety Ostrogskiej zwanej Halszką, wydanej za mąż, wbrew jej woli, za Łukasza Górkę. Halszka przez 14 lat czyli do śmierci męża mieszkała samotnie w wieży obok zamku.

Zamek Górków, obecnie muzeum, zachwyił nas bogactwem wyposażenia wewnątrz: obrazy, lampy, szafy, komody, sofy... Największe wrażenie robiły piece, obłożone kaflami o niezwyklej urodzie i kolorystyce. Ich niepowtarzalność doceniła Poczta Polska umieszczając w 2020r jeden z nich na znaczku pocztowym. Wielkim zaskoczeniem była wystawa stała ikon. Zbiory zachwyiły różnorodnością oraz ich pochodzeniem, ponieważ ikony zostały skonfiskowane w ostatnich latach przez służby celne i przekazane muzeum. Mieliśmy również okazję podziwiać wyroby z fajansu czyli brzydszego brata porcelany, wyprodukowane przed II wojną światową w Pacykowie. Ilość, tematyka, precyzja wykonania oraz kolorystyka i jej świetlista poświata zauroczyły nie tylko nas, ale również w okresie międzywojennym Europę, Amerykę a nawet Chiny.

W oficynie etnograficznej obejrzelśmy zbiory starych narzędzi, urządzeń oraz stroje ludowe. Wiemy jak ubierały się panny, mężatki i wdowy, kawalerowie i mężowie. Wszystkie te stroje mogliśmy zobaczyć podczas występów zespołów regionalnych w trakcie trwającego festynu „XVIII Pokaz Stołów Wielkanocnych”. Szczególnym miejscem Szamotuł jest również Bazylika kolegiacka pw. Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława bpa, która zachwyiła nie tylko architekturą, ale również unikatowymi elementami wyposażenia. Uwagę zwróciły sklepienia stropów, ambona, chrzcielnica, a w szczególności dzieło rzeźbiarza Canavesiego - nagrobek podskarbiego Jakuba Rokossowskiego czy ikona Matki Boskiej Pocieszenia „Pani Szamotuł” odkupiona od kniazia ruskiego.

Następny punkt zwiedzania niepozorny z zewnątrz drewniany kościół w Słopanowie zachwyił nas wyjątkową polichromią. Każdy centymetr wnętrza kościoła jest pokryty malowidłami zwanymi „biblią dla ludu”. Wszelkie prawdy wiary, historie świętych, opowieści biblijne przedstawiano w formie obrazów. Ciekawostką jest tu np. diabeł, który rozlicza karczmarkę, że nie dolewała kufel piwa do pełna. W Obrzycku zatrzymaliśmy się przy ratuszu. I bynajmniej nie chodziło o walory budynku, ale o detal architektoniczny – renesansowe obramienie okna. To pamiątka z klasztoru w Batalhi (Portugalia) przywieziona przez Atanazego Raczyńskiego i wmurowana w ścianę ratusza. Jadąc dalej byliśmy blisko Ameryki i z daleka obejrzelśmy budowę zamku w Stobnicy, a potem pełni wrażeń wróciliśmy do Wrześni.

Zapraszam na następne poznawanie pięknej Polski, a szczególnie ziemi wielkopolskiej.

Jolanta Kubczak